Opłatę pocztową uiszczono gotówką

NASZA PRACA

TYGODNIK WYDAWANY PRZEZ ZARZĄD GŁ. TSL. WE LWOWIE.

Rok II | **Dnia 13 czerwca 1937 r.** | **Nr 24**

Półkolonie letnie.

Za kilka tygodni rozpoczną się żniwa, okres gorączkowej pracy na wsi. Ojcowie, matki, starsze dzieci wychodzić będą z domu do pracy wczesnym rankiem, a wracać późnym wieczorem.

Kto zaopiekuje się w tym czasie małymi dziećmi? Wielka to troska dla rodziców, zmuszonych zostawić dziatwę pod opieką staruszków, lub w ogóle bez opieki.

Zniknęła ta troska we wsiach, w których od kilku lat prowadzone są półkolonie. Rodziców, których dzieci były już na półkolonii, nie trzeba zachęcać, by je i w tym roku tam posyłali.

Wiedzą oni, że ich mali synkowie i córeczki znajdą na półkolonii troskliwą opiekę. Uczyć się będą piosenek, będą się bawić, tańczyć, gimnastykować, dowiedzą się wielu ciekawych rzeczy o Polsce, o polskim wojsku, nauczą się wierszyków i zajmujących opowiadań. Czyste, nakarmione, wesołe, rozśpiewane — będą dla rodziców przedmiotem nie troski, ale radości.

Lecz nie tylko dzieciom i ich rodzicom przynoszą pożytek półkolonie. Mają one duże znaczenie dla całego społeczeństwa. Dziecko, chodzące luzem, uczy się tam gromadnego współżycia, zaczyna się czuć cząstką wielkiego narodu. Wpojone mu zasady pozostaną w nim na całe życie.

A w iluż to wsiach o ludności mieszanej dziecko polskie dopiero na półkolonii zaczyna mówić dobrze po polsku, bo wychowywano je w przekonaniu, że mowa polska — to mowa pańska, a na wsi między sobą mówi się po rusku.

Półkolonij takich zorganizowało T.S.L. w ubiegłym roku 705. W bieżącym roku liczba ich wzrośnie o kilka setek. Kilkaset nowych półkolonij weźmie pod swą opiekę dalszych kilkadziesiąt tys. dzieci.



Poranna modlitwa dzieci na półkolonii TSL.

Na nowe półkolonie trzeba nowych funduszów. Miejscowa ludność w poszczególnych okolicach przyjdzie niewątpliwie z wydatną pomocą organizatorom tej akcji, tak jak to było w ubiegłych latach.

Pomoc — czy to w naturze, czy w pieniądzach sowicie się opłaci. Dzięki tej pomocy wielkie rzesze dzieci spędzą kilka tygodni w sposób, który wiele pożytku przyniesie im, ich rodzicom i całej wsi, a zdrowy siew, rzucony w młode dusze, wyda obfity plon dla naszego narodu.

Ze znaczenia półkolonij zdają sobie dobrze sprawę Rusini, którzy organizują ich coraz więcej.

Pod nazwą „dziecięcych sadków" powstają w każdej prawie wsi półkolonie ruskie z inicjatywy „Ridnej Szkoły", „Proświty", Sojuzu Ukrainek", „Silskiego Hospodaria", lub grecko-katolickich proboszczów.

Nie dajmy się wyprzedzić. Okażmy dobrą wolę, nie skąpmy czasu ni pieniędzy dla tej akcji pierwszorzędnego znaczenia.

VI. 1. Pr. 104/37.

Wyciąg z protokołu wspólnego posiedzenia niejawnego.

Sąd Okręgowy Wydział VI. karny we Lwowie w składzie: Wiceprezes S. O. Malicki, Sędziowie S. O. Dr Locker i W. Frankel w sprawie konfiskaty Nr 22 czasopisma pt. „Nasza Praca" z daty Lwów, dnia 30/5 1937 r. do Sygn. VI. 1. Pr. 104/37. na posiedzeniu niejawnym w dniu 2 czerwca 1937 r. po wysłuchaniu zdania Prokuratora Sądu Okręgowego we Lwowie postanawia: „uznać za usprawiedliwioną dokonaną dnia 27/5 1937 przez Starostwo grodzkie we Lwowie konfiskatę czasopisma pt. „Nasza Praca" Nr 22 z daty Lwów, dnia 30/5 1937 zawierającego w artykule pt. „Poświęcenie dzwonów w Kołtowie" w ustępie od słowa „wojskowej" do słów „ze Złoczowa" znamiona przestępstwa z art. 18 rozp. Prez. R. z 24/10 1934 D. U. R. P. Nr. 28, poz. 221, zarządzić zniszczenie całego nakładu i wydać w myśl § 493 pk. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Zarazem wydaje się odpowiedzialnemu redaktorowi tego czasopisma nakaz by orzeczenie niniejsze umieścił bezpłatnie w najbliższym numerze i to na pierwszej stronie. Niewykonanie tego nakazu pociąga za sobą następstwa przewidziane w § 21 ust. druk. z 17/12 1862 Dzpp. Nr. 6 ex 1863 tj. zasądzenie za przekroczenie na grzywnę do 400 złotych.

Uzasadnienie.

Ogłoszenie drukiem wymienionego wyżej artykułu ma na celu rozpowszechnienie informacji wojskowej.

Według §§ 487, 489, 493 pk. oraz §§ 36 i 37 ust. pras. jest zatem powyższe postanowienie uzasadnione. *Podpis nieczytelny.*

Co się dzieje za granicą.

Chociaż stosunki między Polską a Niemcami w ostatnich czasach poprawiły się, położenie ludności polskiej w Niemczech wcale nie uległo poprawie. Świadczą o tem choćby cyfry z dziedziny szkolnictwa. Niemców w Polsce jest 900.000 i posiadają oni 579 szkół powszechnych, 21 szkół średnich, 4 seminaria nauczycielskie i 2 szkoły zawodowe.

Polaków w Niemczech jest przeszło 1 milion, a posiadają oni 61 szkół powszechnych i 1 szkołę średnią.

* * *

Decyzja rządu angielskiego w sprawie Palestyny zapaść ma już w krótkim czasie. Angielska komisja królewska postanowiła zalecić rządowi angielskiemu podzielenie Palestyny na kantony: arabski i żydowski, przy jednoczesnym pozostawieniu pod zarządem brytyjskim pewnych ośrodków, stanowiących wspólną świętość dla chrześcijan, muzułmanów i żydów, oraz posiadających strategiczne znaczenie dla Anglii dla obrony kanału Suezkiego lub dla komunikacji powietrznej pomiędzy Europą i Indiami. W dodatku kanton arabski, obejmujący większą część Palestyny, ma być przyłączony do Transjordanii.

* * *

Prześladowanie polskości na Litwie przybiera coraz to nowe formy. Nowa ustawa o nazwiskach nakazuje wszystkim, którzy mają nazwiska polskie, wybrać sobie w ciągu 3 miesięcy nazwiska litewskie z pośród kilku zaproponowanych. O ile kto tego nie uczyni, ministerstwo spraw wewnętrznych samo narzuci mu nowe, zlitwinizowane nazwisko. Czyli w praktyce nazwiska polskie — z bardzo nielicznymi wyjątkami — znikną.

* * *

Walka rządu Rzeszy Niemieckiej z kościołem katolickim staje się coraz ostrzejsza. Jeżeli nie nastąpi w tej sprawie zwrot, grozi zerwanie stosunków między Rzeszą a Watykanem.

* * *

Ślub byłego króla angielskiego Edwarda VIII, który obecnie nosi tytuł księcia Windsoru, z panią Warfield (Simpson) odbył się przed kilku dniami we Francji. Ślubu cywilnego udzielił młodej parze mer (burmistrz) dr Mercier, poczem odbyła się ceremonia ślubu kościelnego wedle starego rytuału anglikańskiego. Biskup Fulham, którego władzy podlegają księża anglikańscy we Francji, ogłosił deklarację, iż wikary Jardine, który pojechał do Francji i udzielił ks. Windsor ślubu, dokonał tego bez pozwolenia władz kościoła anglikańskiego. W uroczystości ślubnej nie brał udziału nikt z rodziny b. króla.

* * *

Dowódca północnej hiszpańskiej armii narodowej gen. Mola zginął dn. 3 bm. w katastrofie lotniczej. Był on jedną z najwybitniejszych postaci powstania narodowego. Ostatnio kierował ofenzywą na stolicę Basków Bilbao. Zapowiadający się pomyślnie wynik ofenzywy miałby bardzo poważne znaczenie dla całokształtu operacyj wojennych armii narodowej.

Sprawa zawieszenia broni narazie utknęła na martwym punkcie. Wojna toczy się dalej. Siły hiszpańskie pod bronią oblicza się na ćwierć miliona po stronie wojsk narodowych gen. Franco i na pół miliona po stronie wojsk czerwonych rządu w Walencji. Wojsko narodowe jest na ogół lepsze i ma więcej oddziałów bojowo sprawnych oraz umiejętne dowództwo, a uzbrojenie nie jest gorsze, w niektórych zaś oddziałach nawet lepsze, niż u czerwonych. Rząd w Walencji ma wprawdzie w ręku skarb Banku Hiszpańskiego w wysokości około 2 miliardów złotych, ale dalsze korzystanie zeń na cele zbrojenia się utrudnione jest wskutek zarządzeń międzynarodowych. Gen. Franco, jako głowa rządu i wódz naczelny po stronie narodowej, ma w swym władaniu obszary wydatniejsze dla zaopatrzenia się wojennego, a nie brak mu też uzupełnień pieniężnych z kredytu włoskiego i niemieckiego.

Radiofonia katolicka.

W Poznaniu toczyły się w ostatnich dniach maja obrady zjazdu międzynarodowego biura radiofonii katolickiej, które jako centrala katolickiego ruchu narodowego w całym świecie, ma siedzibę w Amsterdamie.

Na zjazd przybyli do Poznania liczni dostojnicy kościelni i świeccy z kraju, a m. i. ks. prałat Rękas ze Lwowa, znany kierownik audycyj dla chorych Pol. Radia, ks. dr. Kominek, delegat ks. biskupa Adamskiego, ks. prałat dr Bross, ks. dyr. Marlewski i inni. Polskie Radio reprezentowane było przez dyr. Góreckiego z Warszawy, dyrektora rozgłośni poznańskiej dra Kosidowskiego i ks. Michała Rękasa.

W dniu Bożego Ciała goście przyjęci byli przez JE. ks. kardynała Prymasa.

Obrady zjazdu toczyły się w sali pałacu Działyńskich pod przew. ks. prałata Marschalla, poczem przemawiał dyr. Górecki z Warszawy, podnosząc, że Polskie Radio jako jedna z pierwszych radiofonij europejskich wprowadziło transmisje nabożeństw oraz audycje dla chorych.

Jako przedstawiciel stacyj radiowych w Ameryce brał udział w obradach zjazdu p. Jordans, organizator katolickich audycyj radiowych na drugim kontynencie.

Czerwiec w przysłowiach.

Czerwiec jest okresem pewnej przerwy w gospodarstwie rolnym przed żniwami, stąd przysłowie mówi, że „czerwiec — przerwiec, bo przerywa gospodarkę aż do żniwa". Pogody w czerwcu są decydujące dla plonów: „w czerwcu się pokaże, co nam Bóg da w darze". Gdy w czerwcu pogody nie są kapryśne, spokojnie może rolnik myśleć o zimie: „czerwiec stały, grudzień doskonały". Ale i dobra pogoda nie pomoże temu rolnikowi, który trzyma ręce w kieszeni: „czerwiec temu się zieleni, kto do pracy się nie leni".

Pod koniec pierwszej połowy czerwca należy pamiętać o siewie tatarki i gryki: „kto sieje tatarkę w wilię św. Antoniego i św. Wita (13 i 15 czerwca), to się uda i ta, i ta", również „św. Antoni o gryce siać przypomni". Już w tym okresie pełno wszelakich jagód: „na św. Antoni pierwsza się jagódka zapłoni".

„Na św. Wita zboże zakwita", to też źle jest, gdy w tym okresie padają deszcze: „deszcz na Wita, źle z jęczmiony, źle na żyta, a gdy jeszcze Chrzciciel (24 czerwca) skropi", ale za to gdy „pogoda na Wita, to dobrze na żyta".

Koniec wiosny — to również koniec treli miłosnych ptaków, na które z początkiem lata spada obowiązek karmienia i wychowywania piskląt: „na św. Wita ze śpiewem ptaków kwita". Nawet słowik milknie: „na św. Wit słowik cyt".

Legenda ludowa tak wyjaśnia ten fakt.

Pytał Bóg:

— Wicie, czy jest piętka (tj. zarodek ziarna zbożowego) w życie?

— Nie słyszę, Panie, niech słowik ustanie.

I rzekł Bóg:

— Słowiku, cyt, bo nie słyszy Wit.

Czerwiec, mimo iż jest początkiem lata, budzi jednocześnie smutne myśli o... „końcu" lata, bo po przesileniu dnia z nocą dni stają się coraz krótsze „skoro ochrzci wodę Janek, tuli światło swoje dzionek". W tym okresie zaczyna się ożywiać gospodarstwo rolne: „od św. Jana w gospodarstwie zmiana", „już św. Jana, ruszajmy do siana".

Aby tylko w tym czasie nie padało, bo „chrzest Jana w deszczowej wodzie trzyma zbiory na przeszkodzie", „gdy Jan Chrzciciel skropi, mokre będą kopy". Klęską dla roli są zwłaszcza deszcze nie pochodzenia burzowego, go „gdy się św. Jan rozczuli, to go dopiero Najświętsza Panna (2 lipca) utuli", a czasem bywa jeszcze gorzej, bo „jak się Jaś rozczuli, Matka go nie utuli, będzie płakał aż do św. Urszuli".

W wielu jeszcze miejscowościach pokutuje przesąd, że przed św. Jana woda jest w mocy złych sił, ale gdy „już Jan ochrzcił wszystkie wody, odtąd wam nie będzie szkody". Stąd też przestroga: „nie kąp się, póki św. Jan wody nie ochrzci" i zalecenie: „kąp się w Jana, twa wyleczona rana". Sobótki palone w wilię św. Jana, to w wierze niektórych ochrona plonów: „gdzie sobótki zapalają, tam grady nie przeszkadzają".

Pogoda w lipcu zależna jest od tego, jaki jest dzień św. Jana, bo „jak się św. Jan obwieści, takich będzie dni trzydzieści".

§—§

Wiadomości z kraju.

Premier Składkowski o samorządzie.

Na jednym z ostatnich posiedzeń Sejmu podczas dyskusji nad komisarycznymi rządami m. Warszawy zabrał głos premier gen. Składkowski, oświadczając, że samorząd nie może istnieć tam, gdzie nie ma bezpieczeństwa i jakich takich warunków ekonomicznych.

„Jeszcze 9 miesięcy temu — mówił gen. Składkowski — miałem dziennie po kilka wypadków, że wójtowie gmin zrzekali się swoich funkcji, mówiąc, że życie ich jest na włosku, że do nich przychodzą komuniści w nocy i grożą śmiercią, jak nie będą rządzić tak, jak oni chcą. Warunki dla pracy samorządowej poprawiają się u nas z dnia na dzień. Już w tej chwili mamy o 150.000 ludzi więcej zatrudnionych w przemyśle, niż w roku ubiegłym.

Jeszcze rok temu na tych kominach, które dziś dymią, wisiały czerwone płachty. Jeszcze rok temu, gdy jeździłem do fabryk, wchodząc, nie wiedziałem, czy mnie stamtąd wypuszczą. Dziś wchodzę wszędzie spokojnie i rozmawiam z robotnikami. To administracja stworzyła warunki bezpieczeństwa".

K. Makuszyński członkiem P. Ak. Lit.

Dnia 2 czerwca Polska Akademia Literatury, instytucja, do której należą najwybitniejsi polscy literaci, wybrała swoim członkiem Kornela Makuszyńskiego.

Kornel Makuszyński urodził się 9 stycznia 1884 r. w Stryju. Młodość spędza we Lwowie, gdzie po studiach na uniwersytecie Jana Kazimierza, wcześnie — bo już w r. 1907 wydaje pierwszą swoją książkę, tak, że że właśnie w roku bieżącym przypada trzydziestolecie jego działalności pisarskiej.

W r. 1920 jako żołnierz-ochotnik delegowany do działu propagandy armii tworzy słynne „Piosenki żołnierskie", w niezliczonych ilościach egzemplarzy rozrzucane na froncie. Muzykę do nich dorobił St. Niewiadomski. Jest autorem wielu utworów, z których obok wspomnianych „Piosenek żołnierskich" najbardziej znane są: „Połów gwiazd", „Rzeczy wesołe", „Romantyczne historie", „Dziwne powieści", „Zabawa w szczęście", „Awantury arabskie", „Słońce w herbie", „Perły i wieprze", „Bezgrzeszne lata", „O dwóch takich, co ukradli księżyc", „Panna z mokrą głową", „Awantura o Basię", i wiele innych. Niektóre z tych książek tłómaczone są na kilka języków.

Przeludnione powiaty.

Wojewoda lwowski Alfred Biłyk dokonał w pierwszych dniach czerwca objazdu zachodnich powiatów województwa lwowskiego. P. wojewoda stwierdził, że powiaty te są przeludnione, a wybijają się pod tym względem powiaty: rzeszowski, łańcucki i kolbuszowski, które pod względem ilości zaludnienia na 1 km kwadr. nie ustępują najbardziej uprzemysłowionym dzielnicom Polski. Występuje jaskrawo w tych powiatach wielki głód ziemi, któremu można zaradzić tylko przez zorganizowanie odpływu pewnej ilości rodzin. Występuje też nadmierne rozdrobnienie gruntów; tak np. w jednym z powiatów 6-morgowe gospodarstwo składa się z 42 kawałków pola. Komasacja gruntów jest w tych powiatach nieuniknioną i pilną koniecznością.

P. Wojewoda zwrócił uwagę na konieczność przeciwdziałania postępującej pauperyzacji małorolnych przez wprowadzenie upraw innych, aniżeli są na obszarach większych. Drobne kawałki ziemi powinny być eksploatowane systemem raczej ogrodowym, aniżeli polnym. Wytwarzają się tu możliwości warzywnictwa, trzymania kur i królików.

„Święto Morza".

Święto Morza odbędzie się w tym roku dn. 29 czerwca. W Gdyni zorganizowane będą imponujące uroczystości. Jednym z głównych punktów programu będzie rewia floty, którą przyjmie P. Prezydent Rzeczypospolitej z pokładu okrętu „Grom". Wszystkie jednostki floty zgromadzone w basenie Prezydenta i na redzie zostaną udostępnione publiczności, która będzie mogła je zwiedzić przy pomocy przygotowanych w tym celu licznych łodzi motorowych. Święto Morza zakończone zostanie regatami morskimi oraz innymi pokazami sportowymi.

P. Prezydent R. P. w Rumunii.

P. Prezydent Rzeczypospolitej I. Mościcki bawił w ub. tygodniu w Rumunii z oficjalną wizytą, witany entuzjastycznie przez całą ludność. Dnia 25 bm. ma do Warszawy przybyć z rewizytą król rumuński Karol II.

400 nowych nauczycieli.

W d. 3 bm. odbył się w Warszawie zjazd naczelników biur personalnych kuratoriów, poświęcony ustaleniu postępowania przy zatrudnieniu nowych nauczycieli w związku z przyznanymi na rok bieżący nowymi etatami dla szkolnictwa powszechnego w liczbie 4000.

Wobec obsadzenia nowych etatów w okręgach wschodnich i centralnych kwestia bezrobocia wśród nauczycieli przestanie prawie istnieć. Okręgi te wchłoną obecnie poważną liczbę kandydatów do zawodu nauczycielskiego z okręgów krakowskiego, lwowskiego i poznańskiego, z których około 1500 kandydatów odejdzie do innych okręgów, przede wszystkim wschodnich.

Wyrok w procesie o najazd na Myślenice.

Proces w sprawie 47 oskarżonych o najazd na Myślenice zakończył się dnia 5 czerwca. Dwunastu oskarżonych zostało zwolnionych, inni skazani zostali na kary więzienia od 10 miesięcy do 1 roku i 8 miesięcy. Większości skazanych zawieszono kary na 3 lata.

Proces mordercy wachmistrza.

W Warszawie toczył się w ostatnich dniach proces Judki Chaskielewicza, mordercy śp. wachmistrza Bujaka. Chaskielewicz twierdzi, że zastrzelił wachmistrza z zemsty za to, że ten prześladował go podczas służby wojskowej. Zeznania świadków, tak chrześcijan, jak i żydów stwierdziły jednak, że śp. Bujak był wzorem podoficera. Narodowość i wyznanie nie miały wpływu na jego ustosunkowanie się do podwładnych. Sąd skazał Chaskielewicza na karę śmierci Obrona zapowiada apelację.

Skamieniały las.

Na skutek niskiego stanu wody u brzegów otwartego Bałtyku po minionej wichurze odsłonięty został częściowo skamieniały las, który został przed wiekami pochłonięty przez morze i znajduje się na dnie pod przylądkiem Rozewskim w postaci dość wysokich pni. Pnie skamieniałych drzew sięgają niemal do plaży. Wśród drzew przeważają buki i graby.

Zboże i płótno z przed tysiąca lat.

W ostatnich czasach podczas prac wykopaliskowych w Gnieźnie odkryto osadę wczesno-historyczną. Wykopano skorupy gliniane, bogato zdobione z 8 wzgl. 9 wieku. Są to szczątki naczyń domowych, zdobione różnymi znakami w kształcie swastyki i krzyża. Świadczą one o istnieniu w prastarym Gnieźnie i okolicy doskonale rozwiniętego przemysłu garncarskiego.

Ważne z punktu widzenia naukowego jest również odkopanie pestek owoców i różnych zbóż, gdyż pozwala to przypuszczać, że istniało tu dobrze rozwinięte sadownictwo i rolnictwo. W końcu z ciekawszych znalezisk wymienić można cztery kawałki płótna delikatnie tkanego, oraz różnego rodzaju paciorki ze szkła, kryształu górskiego i bursztynu, z których niejedne są pozłacane.

Listonosze wiejscy w Małopolsce Wsch.

Już wkrótce, bo dnia 1 lipca zaprowadzona zostanie służba listonosza wiejskiego w województwach: lwowskim, stanisławowskim i tarnopolskim, tj. na terenie całej Lwowskiej Dyrekcji Poczt.

W dniu 1 lipca 1.200 listonoszów wiejskich ruszy w teren. Będą oni angażowani wyłącznie z miejscowej ludności. Dostaną czapki, peleryny, torby oraz trąbki, którymi będą zwoływali ludność. Przed ewentualnymi napaściami będą uzbrojeni w rewolwery. Prócz doręczania i odbierania poczty, będą jeszcze obsługiwać 4.500 skrzynek, jakie już się zawiesza. Zależnie od odległości będą mieli do dyspozycji konie (zwłaszcza w górach) lub rowery. Do bliższych miejscowości udawać się będą pieszo.

Do zadań listonosza wiejskiego będzie należało: przyjmowanie i wydawanie przesyłek listowych zwykłych i poleconych, oraz gazet, przyjmowanie wpłat i wypłat przekazów pocztowych i czeków P. K. O. do wysokości 200 zł (w obrocie oszczędnościowym P. K. O. również do wysokości 200 zł). Dalej — w zakres pracy listonosza wiejskiego będzie wchodziło przyjmowanie listów wartościowych, inkaso opłat radiofonicznych, przyjmowanie i doręczanie telegramów, przyjmowanie i doręczanie paczek do wagi 1 kg i w końcu inkaso dokumentów wierzytelnościowych (weksle). Jak więc widać z powyższego, jest to zakres pracy szeroki. Listonosz wiejski będzie poprostu ruchomą placówką pocztową.

Co piszą nasi korespondenci.

Powszechny Uniwersytet Miejski w Gródku Jagiellońskim.

Staraniem Zarządu Koła T. S. L. w Gródku Jagiellońskim zostały zorganizowane kursy Powszechnego Uniwersytetu Miejskiego, w program których wchodziły wykłady i zajęcia świetlicowe. Program obejmował prelekcje, w wymiarze 6 godzin tyg., 1. geografii Polski, 2. wiadomości o języku i literaturze polskiej, 3. najważniejszych zagadnień ekonomiczno - społecznych życia codziennego, 4. bojów o niepodległość Polski Odrodzonej, 5. ogólnych wiadomości z zakresu higieny, 6. zagadnień kulturalno-oświatowych oraz zajęcia świetlicowe.

Kurs trwał od 11 grudnia 1936 do 27 kwietnia 1937 r.

Uczestnicy w liczbie 33 rekrutowali się spośród młodzieży obojga płci, z ukończoną szkołą powszechną i grona starszych słuchaczy, zajętych pracą zawodową w rzemiosłach, rolnictwie i t. p. Frekwencja była liczna, zwłaszcza w grudniu, styczniu i lutym.

Kierownictwo spoczywało w rękach prof. Jana Krzanowskiego, członka Zarządu miejscowego Koła T. S. L., a w skład grona prelegentów wchodziły siły nauczycielskie gimnazjum, szkół powszechnych i pracownicy oświatowi, a to: Barabasz B., Bargiel W., Dziedzic B., Dr. Garbień T., Hoblerówna J., Dr. Knobloch W., Dr. Konopnicki J., Ks. Kozłowski S., Krysowski S., Krzyworączka W., Lakser M., Ozimina M., Dr. Puszkar M., Mr. Schmidt Z., Weresiuk P.

Na zakończenie kursu przybył z zaproszonymi gośćmi starosta powiatowy p. Henryk Kassala, który podniósł znaczenie oświaty jako czynnika budowy mocarstwowego stanowiska Polski. Następnie, witając przybyłych gości, przemówił kierownik kursu p. J. Krzanowski, a prezes Koła T. S. L. p. Jan Kostrzębski zapewnił, że Zarząd Koła T. S. L. dołoży wszelkich starań, aby kursy Powszechnego Uniwersytetu Miejskiego były kontynuowane.

Uroczystość zakończyła się dwoma przemówieniami kursistów, odśpiewaniem kilku pieśni, rozdaniem zaświadczeń i wspólną fotografią. *Krzywit.*

Sprawy gospodarcze.

2 miliony zł dla drobnego kupiectwa

PKO przyznała dla drobnego kupiectwa chrześcijańskiego trzeci milion zł kredytu dyskontowego. Kredyt ten zostanie rozprowadzony, podobnie jak poprzednie dwa miliony, za pośrednictwem Banku Związku Spółek Spółek Zarobkowych. W dążeniu do jak największego udostępnienia kredytów drobnemu kupiectwu chrześcijańskiemu Bank Zw. Sp. Zarobkowych w wyniku interwencji PKO obniżył odsetki, które będą pobierane od tych kredytów.

Podatek gruntowy.

Płatnicy, którzy do dn. 15 czerwca 1937 r. otrzymają nakazy płatnicze na podatek gruntowy za r. 1937, lub w inny sposób zawiadomieni będą o wysokości wymierzonego im za ten rok podatku gruntowego, jeżeli wpłacą do dn. 30 czerwca br. całoroczną należność tego podatku — uzyskają 10 proc. bonifikaty od sumy wpłaconej przedterminowo, tj. od należności drugiej raty podatku gruntowego za r. 1937. Jeżeli wpłacą w tym samym terminie pierwszą ratę podatku gruntowego za r. 1937 i część drugiej raty — otrzymają 5 proc. bonifikaty od wpłaconej przedterminowo części drugiej raty.

Pomoc dla ofiar powodzi.

Sejm uchwalił kredyty w wysokości 700.000 zł na pomoc dla terenów powiatów morskiego, kartuskiego i lubawskiego, dotkniętych nawałnicą w dniach 16 i 17 maja oraz powiatów olkuskiego, miechowskiego, pińczowskiego, jędrzejowskiego, krakowskiego i chrzanowskiego, które ucierpiały z powodu katastrofalnej burzy w dniach 22 i 23 maja.

Wzrost spółdzielni ukraińskich.

Obliczenia, dokonane przez referat statystyki Rady Spółdzielczej, wykazują, iż do związków rewizyjnych w końcu 1936 r. należało 12.068 spółdzielni. W porównaniu z początkiem 1936 r. liczba spółdzielni związkowych wzrosła o 593 tj. o 5,2 proc.

Przyrost liczby spółdzielni związkowych terytorialnie był nierówny. Największy był w województwie lubelskim (111 spółdzielni), lwowskim (69), tarnopolskim (52), oraz w województwie kieleckim i wołyńskim (49).

Stosunkowo najsilniejszy wzrost spośród mniejszościowych spółdzielni wykazuje spółdzielczość ukraińska — o 68 spółdzielni.

Najgęstsza sieć spółdzielni związkowych znajduje się w województwach południowo-wschodnich, co w dużym stopniu spowodowane jest istnieniem licznych drobnych spółdzielni ukraińskich.

Organizowanie przemysłu ludowego.

Międzyministerialna komisja do spraw przemysłu ludowego, utworzona niedawno przez ministra przemysłu i handlu ustaliła następujące wytyczne swej pracy:

1. konsolidacja pracy organizacji społecznych i samorządów gospodarczych, 2. organizowanie zbytu wyrobów przemysłu ludowego jako najwłaściwsza forma popierania tych przemysłów, zmierzająca bezpośrednio do podniesienia dobrobytu wsi, 3. skierowanie pomocy finansowej przede wszystkim na organizowanie skupu i zbytu, uważając inne akcje za pomocnicze, 4. poparcie zaopatrzenia wytwórców w niezbędne surowce i 5. ochrona sztuki ludowej.

Jakie będą zbiory zbóż.

Na zbożowych rynkach krajowych, podobnie jak i na zagranicznych, sytuacja jest niejaśniona. U rolników zboża obecnie jest już mało, wahania cen są nieznaczne. Według nadchodzących wiadomości można się spodziewać zbiorów mniejszych niż przed rokiem. A wiadomo, że r. 1936-37 do najlepszych nie należał. O ileby zbiory w krajach eksporterskich były duże, to ceny będą niskie, istnieje więc całkiem uzasadniona obawa, że u nas zbyt wysokie ceny nie będą.

PORADNIK GOSPODARCZY.

Szanowna Redakcjo!

Od kilku już numerów Waszego pisma widzę poradnik gospodarski. Dobrze, że o tych sprawach piszecie, bo to ludzie na wsi czytają i nie jeden spróbuje, czy to coś pomoże. Ja to lubię takie porady czytać i do nich się stosować. Jeżeli Pan Redaktor zechce, to proszę także i na moje skromne pytania odpowiedzieć. Życzę przede wszystkim Panom szczęścia i powodzenia i zapytuję co to może być: na rzodkwi i kapuście, którą nie dawno posadziłem, powstają małe otworki — tak jakby była ranka. I jeszcze jedno: na liściach buraków są plamy jasno-brunatne, i to w wielkiej ilości, a skórka jest trochę wzdęta? Proszę powiedzieć co to jest.

Z poważaniem

Stanisław Kołodziej, Janówka.

* * *

Dziękujemy Panu za miły list i przystępujemy do rzeczy od razu. Jest dużo ludzi, którzy nie wierzą w to, że nauka pomaga znacznie do dobrego gospodarowania na ziemi. Jest ich teraz coraz mniej — ale są takie typy; gdy zobaczą, że Pan czytając z gazetki porady stosuje je i przez to ulepsza plony i powiększa dochody, zechcą także tym się zająć i wówczas przekonają się, że dobra rada nie zaszkodzi i zaczną sami stosować się do tego co w gazetkach i pismach rolniczych napisane.

Teraz przystępuję do odpowiedzi na pytania Pana.

Liści rzodkwi i kapusty obsiada taka malutka muszka zwana s u s ó w k ą albo p c h e ł k ą z i e m n ą. Jest to drobny chrząszczyk skaczący, czarny z granatowym odcieniem, lub ciemno-brązowy z żółtymi podłużnymi pasami na pokrywach skrzydeł. Uszkodzenia na liściach pochodzą od pchełek oraz ich larw. — Środki zapobiegawcze są następujące: Trzeba przede wszystkim wyniszczyć w pobliżu ogrodu na miedzach i nieużytkach i pod parkanami chwasty z rodziny krzyżowych, jak naprzykład tasznik, tobołki polne, ognicha itp.

Następnie wyłapywać szkodniki w dni słoneczne na lepowe pułapki — (deski wysmarowane lepem), lub na specjalnie do tego sporządzone chorągiewki.

Sporządza się je następująco: Na drążku długości 1½ metra przymocowujemy płótno długości 70 cm, ścięte ukośnie, szerokości przy wierzchołku drążka 30 cm a z przeciwnej strony 35 cm. Z jednej i drugiej strony płótna smarujemy na niem lepem sadowniczym lub smołą — pas szerokości 10—15 cm przy samym drążku, tak żeby dół płótna był wolny od lepu.

Celem wyłowienia szkodników prowadzimy chorągiewką nad roślinami tak, by niewysmarowany koniec płótna dotykał wierzchołków roślin. Pchełki zaniepokojone skaczą i trafiają na lep.

W większych ogrodach sporządza się w podobny sposób deski z pasem lepu do wyławiania tych szkodników. Wreszcie opylać trzeba rośliny wapnem i skrapiać zielenią paryską stosowaną w następującej proporcji: 100—120 gramów proszku zieleni (mniej więcej 7 do 8 łyżek stołowych bez czubka) niegaszonego wapna 300—360 gramów na sto litrów wody).

Na drugie pytanie odpowiem w następnym numerze.

„Fachowiec"

PO TRZECIM MAJA.

Przebrzmiały pieśni i wzniosłe okrzyki, umilkły orkiestry, zniknęły flagi oznaczające wielkie święto narodowe. 3-ci Maj, jak również cały miesiąc maj, jeden z najpiękniejszych — minął.

Czy jednak nie pozostawił nam dzień 3 Maja dużo wskazówek, nauk, przestróg do dalszej naszej pracy na niwie społecznej, pracy w dążeniu do pewnego i lepszego jutra?

Warto się nad tym zastanowić.

Dzień 3-ci Maja był przeglądem naszych sił i zgodności organizacyjnej. W dniu tym zabiły serca wszystkich Polaków zgodnym rytmem. Każdy czuł, że jest to wielkie święto, każdy starał się odpowiednio uczcić je i uświęcić. Tradycja została należycie i z godnością uczczona.

Dla nas Polaków Małopolski Wschodniej dzień 3-go maja był najlepszym sprawdzianem naszych sił. W dniu tym zobaczyliśmy zmobilizowane wszystkie serca czujące po polsku. Przegląd wypadł dla nas pomyślnie. Zobaczyliśmy jednak również, że spora część ludności zamieszkującej Małopolskę Wschodnią nie dzieliła z nami ogólnej radości, odnosiła się do niej z wielką rezerwą, a dobry obserwator mógł zobaczyć u niej ledwie dostrzegalny, ale wiele mówiący, ironiczny uśmiech. Czy mamy się obowiać tego, co pod tym uśmieszkiem się kryje?

Można na to odpowiedzieć nie lub tak.

Jeżeli myśli nasze, praca nasza, zgodność organizacyjna będzie zawsze taka w dniu 3-go maja, nie mamy najmniejszego powodu obawiać się jakichś zakusów. I wtedy z całą odpowiedzialnością możemy powiedzieć nie.

Wszak w dniu tym widzieliśmy, że ziemie Małopolski Wschodniej mają charakter prawdziwie polski, że łączą się z sobą wieś i miasto, starzy i młodzi, jednym słowem wszyscy, w których bije serce polskie.

Dochodzimy więc do jednego, ale bardzo pewnego i ważnego wniosku: Każdy Polak z Małopolski Wschodniej, wszystkie organizacje polskie, muszą wzajemnie zrozumieć się, uzgodnić plan pracy, gdyż tego wymaga dobro Ojczyzny. W Małopolsce Wsch. wszyscy Polacy muszą należeć do jednej partii, do jednej organizacji, której na imię Naród Polski.

Dzień 3-ci Maja stał się podstawą pracy w tym kierunku.

Zapał nasz, oraz uchwały w tym dniu podjęte muszą mieć zawsze tę samą niesłabnącą siłę i moc. Nie mogą go osłabić żadne przeszkody, żadne osobiste ambicje, żadne żale, bo tak chce tego najwyższe nasze dobro — Ojczyzna.

Niech idea 3-go Maja stoi nam zawsze przed oczyma!

Leon Cay

Wdzięczność uzdrowionej. W tych dniach do szpitala szkockiego miasta Dumfries zgłosiła się biednie odziana kobieta i zażądała widzenia się z główną pielęgniarką tego szpitala miss Creighton.

Skoro stało się zadość jej życzeniu, kobiecina wyjęła starannie owinięte w papier sto banknotów jednofuntowych (około 2.500 zł) i doręczyła je pielęgniarce.

Gdy zdumiona miss Creighton spytała, skąd biedna kobieta może złożyć tak znaczną ofiarę na szpital, zapytana odparła, że od lat 20, tj. od chwili bezpłatnego odzyskania zdrowia w tym szpitalu, odkładała każdy grosz, aby się odwdzięczyć za uzyskaną wówczas opiekę i pomoc.

Prezesi Czytelń.

Od jednego z naszych Czytelników, działacza T. S. L.-owego z Sokalszczyzny otrzymaliśmy następujące uwagi, które zamieszczamy, jako artykuł dyskusyjny:

Różnego rodzaju są przyczyny, które składają się na to, aby paraliżować działalność czytelni. Jedną z przyczyn zastoju czytelń są ich zarządy

Najważniejszą osobą w każdym zarządzie jest przewodniczący, który jest duszą czytelni i jej główną sprężyną. Wymaga się od niego aby był ruchliwy, przykładny, dobry inicjator, musi budzić zaufanie i mieć dar zjednywania sobie ludzi.

Gdybyśmy zastanowili się nad działalnością szeregu naszych prezesów, zauważylibyśmy, że wielu z nich nie ma jednej z tych zalet a mianowicie inicjatywy. Ten brak inicjatywy jest przyczyną, że praca czytelni stoi. Stale słyszymy od nich całe szeregi powodów dla których praca w ich środowiskach nie może ruszyć z miejsca. Niejednokrotnie przekonaliśmy się jednak, że w takim środowisku, gdy czytelnią zajął się inny człowiek, praca stanęła na odpowiednim poziomie. Często stykamy się z ludźmi, którzy powiadają, że praca nie pójdzie, o ile nie zmieni się dotychczasowych prezesów. Zdawałoby się, że nie ma nic łatwiejszego jak zmienić prezesa, niestety w wielu naszych wioskach i miasteczkach od szeregu lat wybiera się tych ludzi, którym poza brakiem inicjatywy nic zresztą nie można zarzucić. Gdy miejscowy dygnitarz jest prezesem, nikt nie odważy się wysunąć innego kandydata nie chcąc się narażać. Jeszcze gorzej jest gdy dotychczasowy prezes uważa, że jest niezastąpionym.

A zatem niech miejscowi prezesi dobrze się zastanowią czy jedną z przyczyn zastoju pracy nie są sami. My starzy musimy przecież z biegiem czasu ustępować miejsca młodszym pełnym energii i zapału. Premierzy wraz ze swymi gabinetami nieraz kilka razy do roku zmieniają się a mają to tylko na celu dobro Państwa i każdy ich szanuje.

Teeselowiec z Sokola

Rozmaitości.

500 osób zginęło w osadzie górniczej Tlalpujahua w Meksyku, gdzie nastąpiło obsunięcie się góry piaskowej, która zasypała całą leżącą u jej podnóża osadę. Piasek pędził jak lawa po wybuchu wulkanu. Katastrofa nastąpiła w ciągu nocy, podczas snu mieszkańców. Ani jeden dom nie ocalał. Wszyscy mieszkańcy osady zginęli. Obsunięcie się góry piaskowej nastąpiło po długotrwałych ulewnych deszczach, wskutek czego góra została podmyta w swych podstawach. Piasek należał do kopalni francuski go konsorcjum górniczego.

Kronika kościelna.

Kalendarzyk

od 13 do 19 czerwca 1937 r.

Rzymsko-kat.	Grecko-kat.
13 N. Antoniego Padew.	**31 Traweń Jeremia**
14 P. Bazylego	1 Czerweń. Justyna
15 W. Wita i Modesta	2 Nykifora
16 S. Bennona, Julitty	3 Łukjana
17 C. Jolanty W.	4 Mytrofana
18 P. Marka i Marcellina	5 Doroteja
19 S. Gerwazego i Prot.	6 Wysarjona

80-TA ROCZNICA URODZIN PIUSA XI. Ojciec św. Pius XI obchodził dnia 31 maja br. 80 rocznicę swych urodzin. W dniu tym odbyło się otwarcie Papieskiej Akademii Nauk.

Ojciec św. Pius XI (Achiles Ratti) urodził się dnia 31 maja 1857 w Dosio pod Mediolanem. Studia ukończył w Mediolanie, następnie przeniósł się do Rzymu, gdzie zdobył doktoraty teologii, prawa i filozofii. W r. 1912 Pius X powołuje go do biblioteki watykańskiej.

W okresie końcowym wojny światowej Benedykt XV mianuje ks. Ratiego wizytatorem apostolskim na Polskę. Dn. 6 czerwca 1919 r. został prekonizowany na arcybiskupa i mianowany nuncjuszem w Polsce. Konsekracji dokonał ks. kard. Kakowski w archikatedrze św. Jana w Warszawie. W r. 1921 obejmuje stolicę arcypiskupią w Mediolanie i otrzymuje godność kardynała. W r. 1922 zostaje wybrany papieżem.

PIELGRZYMKA NAUCZYCIELSKA NA JASNĄ GÓRĘ. Ministerstwo Oświaty wydało do Kuratoriów szkolnych okólnik, polecający ułatwienie nauczycielom zgłaszania się do udziału w pielgrzymce na Jasną Górę, i takie zorganizowanie egzaminów i pracy wewnętrznej w szkołach oraz konferencji i kursów wakacyjnych, aby nauczycielom pragnącym wziąć udział w pielgrzymce w dniach 22 do 30 czerwca umożliwić realizację tego zamierzenia.

WALKA Z RELIGIĄ W SOWIETACH. Rosnące z dnia na dzień objawy religijności w szerokich masach ludności ZSRR. i wyraźne niepowodzenie całej dotychczasowej kosztownej propagandy bezbożnictwa, sen spędza z oczu czerwonym władcom dzisiejszej Rosji. Prasa sowiecka oskarża z tego powodu różne organizacje bezbożnicze, zarzucając im nieudolność. Organizacje te zaniepokojone nikłymi rezultatami pracy na polu szerzenia bezbożnictwa, gwałtownie poszukiwać poczęły przyczyn niepowodzenia akcji. Oczywiście, nikt nie pomyślał, że istotnym źródłem powrotu do religijności jest sama dusza ludzka, natomiast szukano go w słynnej konstytucji Sowietów, zwłaszcza w art. 121, głoszącym swobodę wypełniania obowiązków religijnych przez obywateli sowieckich.

W związku z tym w Moskwie miarodajne sfery partyjne doszły do przekonania, że należy wprowadzić szereg przepisów ograniczających wolności gwarantowane konstytucją. Wysuwane przez te sfery propozycje domagają się m. in. następujących zarządzeń:

Dzieci i młodzież od 6 do 20 roku życia nie mogą uczęszczać do świątyń i domów modlitwy; zakazane będzie otwieranie świątyń w okresie najbliższych trzech lat; gminy religijne będą obciążone specjalnym podatkiem; duchowni, którzy zostaliby wybrani na urząd sowiecki, urząd taki będą mogli objąć, jeżeli wyrzekną się wszystkich swych obowiązków kapłańskich.

Lwowska giełda zbożowa.

Notowania z dnia 7 czerwca 1937 r.

Ceny loco wagon Lwów:

	od	do
Pszenica jednol.	28·75	29·—
Pszenica zbior.	27·75	28·—
Żyto stand. I.	24·25	24·50
Żyto stand. II.	24·—	24·25
Jęczmień jednol.	22·25	22·50
Jęczmień przemiał.	20·75	21·—
Jęczmień pastewny	19·75	20·—
Owies stand. I.	24·25	24·50
Owies stand. I. A.	23·50	23·75
Owies stand. II.	23·50	23·75
Owies stan. II. A.	22·25	22·75
Kukurudza krajowa	20·50	21·—
Ziemniaki 15% skrobji	4·—	4·25
Fasola biała	27·—	37·—
Fasola kolorowa	19·—	20·—
Fasola krasa	28·—	29·—
Groch Viktorja	26·—	27·—
Groch 1/2 Viktorja	23·—	24·—
Groch polny	17·—	19·—
Groch zielony	18·—	20·—
Groch Folgera	22·—	23·—
Bobik	19·50	20·—
Wyka ciemna	19·—	19·50
Wyka szara	18·50	16·—
Siano słodkie prasowane	8·—	8·50
Słoma prasowana	4·50	5·—
Hreczka przemiałowa 100%	28·—	28·50
Len (95%) z workiem	45·—	46·—
Siemię konopne	34·50	35·—
Łubin niebieski	16·—	16·50
Rzepak ozimy ex 1936	49·—	50·—
Kasza hreczana 50% połówek	46·—	48·—
Kasza jęczmienna grubsza	—·—	33·—
Kasza jaglana Nr. 1 z workiem	46·—	47·—
Pęcak Nr. 10	—·—	33·—
Proso krajowe	23·—	23·50
Makuchy lniane	24·50	25·—
Koniczyna b. natur. wol. od k.	70·—	90·—
Koniczyna b. wolna od k. 95%	110·—	130·—
Mak niebieski z wor. ex 1936	65·—	70·—
Mak siwy z workiem ex 1936	55·—	60·—
Mąka psz. razowa do 0—95%	31·25	31·75
Mąka żytnia razowa 0—95%	—·—	26·—
Otręby żytnie	15·25	15·50

Więzienie za słuchanie sowieckiego radia. W Hamburgu skazano szereg osób, b. funkcjonariuszy komunistycznej partii w Niemczech, za słuchanie audycji rozgłośni moskiewskiej, na kary od 2 do 6 lat więzienia. Oskarżeni słuchali radia moskiewskiego w grupach, złożonych od 3 do 5 osób, dyskutując przy tym nad podanymi przez radio moskiewskie wiadomościami.

Akt oskarżenia zarzucał podsądnym „przygotowanie zdrady stanu".

To i owo ze świata.

Polka — najszybszą kobietą świata.

W zawodach lekkoatletycznych, które odbyły się w ostatnich dniach w Stanach Zj., w Cleveland, znakomita lekkoatletka polska Stanisława Walasiewiczówna ustanowiła nowe dwa rekordy świata w biegach krótkich, uzyskując fantastyczne wyniki, a miarowicie: w biegu na 60 yardów — 6,5 sek., w biegu na 70 yardów — 7,8 sek. Nowe rekordy świata przywracają Polce tytuł najszybszej kobiety świata.

Czworaczki.

W m. Ivanesti (Besarabia) 35-letnia wieśniaczka Diamanca Rebecca powiła czworaczki. Cała czwórka niemowląt są to chłopcy, którzy zarówno jak matka, cieszą się najlepszym zdrowiem.

Bezpłatna podróż pod wagonem.

Z Boulogne sur Mer donoszą o zatrzymaniu przez policję tamtejszą 18-letniego chłopca Włodzimierza Mikołajczyka, który 28 maja opuścił granice Polski, pragnąc dostać się do Paryża. Mikołajczyk zdołał przedostać się do Czechosłowacji i Austrii, ale w Wiedniu został aresztowany i potem wypuszczony na wolną stopę. Z kolei został zatrzymany przez policję szwajcarską, która odstawiła go do granicy Austrii. Nie zraziło to jednak upartego chłopca, który na jednej ze stacji zdołał się zakraść do ekspresu Białogród—Bazylea—Boulogne i ukrywając się pod wagonem przybył w ten sposób aż do Boulogne sur Mer. Tu jednak został wykryty przez kolejarzy i wydany policji. Mikołajczyk został zatrzymany w areszcie pod zarzutem włóczęgostwa i bezpłatnej jazdy koleją.

W Niemczech Żydzi nie mogą być doktorami

Minister oświaty Rzeszy wydał dekret zakazujący żydom, posiadającym niemiecką przynależność państwową, ubiegania się na przyszłość o dyplomy doktorskie Rzeszy. Doktorami wyższych uczelni niemieckich mogą być natomiast mieszańcy żydowscy. W wypadkach wątpliwych rozstrzyga ministerstwo oświaty. W związku z tym dekretem wymaga się od wszystkich kandydatów do egzaminów doktorskich przedstawienia dowodów pochodzenia.

Kościół ze szkła.

Ameryka, kraj fantastycznych pomysłów, znowu poruszyła opinię obywateli miasta San Francisco, swym ostatnim wyczynem.

Mianowicie skończono tam w tych dniach budowę kościoła ze szkła i chromu. Z punktu widzenia architektonicznego zasługuje nowa świątynia na uwagę i wywołuje powszechny podziw. Dają się jednak słyszeć i krytyczne głosy o tym dziele. Wprawdzie jest ono nader modernistycznie wykonane, lecz nie sprzyja zebranym w świątyni wiernym do wytwarzania nabożnego nastroju.

Prawdopodobnie budowla ta nie wywoła szerszego naśladownictwa, i służyć będzie raczej jako przedmiot atrakcji dla żądnych wrażeń turystów, niż jako dom modlitwy.

Katolicy w Australii.

Liczba kat. w Australii wynosi 1,252.998 dusz. Katolicy australijscy posiadają 1.826 kapłanów świeckich, 934 braci zakonnych i 9.510 zakonnic. W seminariach duchownych Australii kształci się 552 kleryków.

Jak słuchamy wspólnie radia.

Odpowiedź konkursowa Czytelni TSL w Rodatyczach.
(Dokończenie)

Dzięki wybieraniu pewnych odpowiednich dla nas audycyj zaczęliśmy wszyscy cenić radio jako narzędzie pracy oświatowej, narzędzie kształcące i rozrywkowe. Dziś umiemy słuchać i wiele korzystamy z audycyj. Chcielibyśmy obecny sposób udoskonalić ale to w tej chwili nie jest możliwe. Pragnęlibyśmy mieć osobny lokal, przeznaczony wyłącznie na słuchanie radia. Musimy jeszcze jednak poczekać, bo na razie nie mamy pieniędzy na budowę domu ludowego.

Obecnie już z góry wiemy jakie audycje będą w tygodniu, bo wybiera je przodownik w porozumieniu z kierownikiem Świetlicy i ogłasza obecnym a także wywiesza na szafie, w której mieści się odbiornik.

Wszyscy obecni słuchają w skupieniu, a po wysłuchaniu omawiają audycję. Są z tego korzyści większe, bo radio jest środkiem pracy świetlicowej i słuchamy go wtedy gdy naprawdę jesteśmy przygotowani do tego.

Słuchamy zawsze audycji rolniczych skrzynki technicznej, słuchowisk, uczymy się śpiewać piosenek, słuchamy muzyki i tańczymy przy niej. Dziennik radiowy także ciekawi nas bardzo mimo, że jest trochę za późno i przesuwa się go czasem na jeszcze późniejsze godziny. Audycje żołnierskie i dla Polaków z zagranicy, Wesoła fala i odczyty „Dyskutujmy" są słuchane zawsze. Transmisje nabożeństw zwłaszcza kazania oraz transmisje z życia mają bardzo wielu słuchaczy. Np. audycja z okazji nadania buławy marszałkowskiej p. Marszałkowi Śmigłemu wywarła duże wrażenie. Po audycji oglądaliśmy fotografie w „Światowidzie", mieliśmy w ten sposób bardzo dokładne wyobrażenie o tym fakcie.

30 stycznia urządziliśmy zabawę przy muzyce radiowej. Była dobra, zwłaszcza muzyka ze Lwowa.

W ten sposób słuchamy radia i korzystamy z jego programu.

Z Kroniki przemysłowej.

Zwracamy uwagę Szan. Czytelnikom, na ogłoszenie znanej zaszczytnie Firmy „KRYSTYNA". Wytwórnia Gorsetów we Lwowie, przy ul. św. Mikołaja 17 parter. Tel. 267-87. Ceny przystępne.

Znaczenie Fabryki motopomp, narzędzi i samochodów pożarniczych „Unia Strażacka".

Dowiedzieliśmy się, że we Lwowie przy ul. Lekarskiej l. 3. istnieje od r. 1918 Firma „UNJA STRAŻACKA" — jako handlowa — początkowo produkowano sikawki ręczne wszelkich typów, przenośne i 4-kołowe, wozy rekwizytowe oraz drobny sprzęt. W latach od 1925—29 pożarnictwo zaczęło się szybko motoryzować, sprowadzając sikawki motorowe w wielkiej ilości z zagranicy, ze szkodą dla bilansu handlowego i przemysłu krajowego. Wobec tego „Unja Strażacka" przystąpiła w r. 1929 do produkcji w kraju motopomp własnej konstrukcji, a w r. 1931 nastąpiło w Polsce badanie komisyjne motopomp typu „Leopolia" przez Komisję Techniczną Zw. Straży Pożarniczych R. P. w Warszawie. Zarząd fabryki „Unja Strażacka" spoczywa od szeregu lat w rękach **zaszczytnie znanego specjalisty w pożarnictwie p. Inż. Blümkego, Naczelnika Ochotniczych Straży Pożarnych m. Lwowa.**

Fabryka dostarcza też swe wyroby na Pomorze, Poznańskie, Śląsk i Wileńszczyznę. Dzięki jakości motopomp „Leopolia", wyrugowano całkowicie import z zagranicy, bez ceł ochronnych i zakazów przywozu. Znając doniosłość rozwoju przemysłu rodzimego — polecamy tę Firmę jako godną zaufania, której życzymy „Szczęść Boże" w dalszym Jej rozwoju. *D. Z.*

Rozwój handlu katolickiego we Lwowie.

Onegdaj przy ul. Piłsudskiego 11 a, został otwarty sklep tytoniowy — firma oprócz tytoniu poleca **papiery i przybory kancelaryjne po cenie najniższej.**

Uwaga na Firmę! „SIGMA" Mr. Lewicki, ul. Piłsudskiego 11 a.

RADJO.

Program radiowy dla wsi.

od dnia 13. VI do dnia 19. VI.

W niedzielę, dnia 13. VI. w porannej części „Audycji dla wsi" o godz. 8.15 „Gazetka rolnicza".

W dniu 13 czerwca zwyczajem dorocznym nasza spółdzielczość obchodzi swój propagandowy „Dzień spółdzielczości". Polskie Radio, doceniając znaczenie spółdzielczości w życiu gospodarczym i społecznym państwa — bierze zwykle w tych uroczystościach żywy udział. Wyrazem tego będzie niedzielny program audycyj.

O godz. 8.45 inż. Zygmunt Chmielecki, znany działacz na polu spółdzielczości wygłosi pogadankę pt. „Współdziałanie na wsi", poprzedzoną hymnem spółdzielczym.

O godz. 9 nadana zostanie transmisja ze słynnego już dziś Liskowa, gdzie w dn. 8 bm. otwarto wystawę „Pracy i kultury wsi". Na transmisję złożą się ciekawe reportaże o Liskowie, chóry sierocińskie i muzyka w wykonaniu miejscowej kapeli, wywiad z księdzem prałatem Wacławem Blizińskim, twórcą Liskowa wzorowego, oraz nabożeństwo z kościoła w Liskowie z kazaniem ks. Blizińskiego. W uroczystościach, które tego dnia odbędą się w Liskowie weźmie udział p. Prezydent Rzeczypospolitej.

W popołudniowej części „Audycji dla wsi" o godz. 15.00 „Przegląd rynków produktów rolnych".

O godz. 15.15 okolicznościowe przemówienie z okazji „Dnia spółdzielczości" wygłosi prof. Marian Rapacki, prezes zarządu Związku Spółdzielni Spożywców Rzeczypospolitej Polskiej **„Społem".**

O godz. 15.30 nadane zostanie okolicznościowe słuchowisko wiejskie, opracowane z okazji „Dnia spółdzielczości" przez red. Antoniego Zachemskiego.

W poniedziałek, dnia 14. VI. o godz. 12.15 pogadankę dla gospodyń wiejskich pt. „Wycieczki — rozrywką i nauką" wygłosi p. Władysława Ciemniewska.

We wtorek, dnia 15. VI. o godz. 12.15 „Skrzynka rolnicza" inż. Wacława Tarkowskiego.

O godz. 20.55 „Wiadomości rolnicze".

We środę, dnia 16. VI. o godz. 12.15 p. Cezariusz Wyrzykowski wygłosi aktualną i praktyczną pogadankę dla właścicieli ogrodów warzywnych pt. „Ochrona ogrodów przed suszą".

W czwartek, dnia 17. VI. o godz. 12.15 pogadanka pt. „Jak budować na wsi" w której inż. Adam Bałabuszyński udzieli szeregu praktycznych wskazówek z zakresu budownictwa wiejskiego.

O godz. 20.55 „Wiadomości rolnicze".

W piątek, dn. 18. VI. o godz. 12.15 „Skrzynka rolnicza" inż. Wacława Tarkowskiego.

W sobotę, dnia 19. VI. o godz. 12.15 praktyczną pogadankę dla pszczelarzy pt. „Pasieka w czerwcu" wygłosi p. Bohdan Jędrzejowski.

O godz. 20.55 „Nowiny leśne" w opracowaniu prof. Jana Kloski.

WARUNKI PRENUMERATY: rocznie zł 3·—, półrocznie zł 1·50. Cena numeru 10 gr.

Adres Redakcji i Administracji: **Lwów, Czarnieckiego 1, I/p., tel. 268-30.**
Redaktor odpowiedzialny: **Tadeusz Fabiański.**
Odbito w Drukarni Urzędniczej, Lwów, ul. Zielona 7, telefon 291-07.

CENY OGŁOSZEŃ: Cała strona 200 zł, pół strony 100 zł, 1/4 strony 50 zł.
Konto P. K. O. 506-280.